



Wieś koszalińska w kampanii żniwno-omłotowej

ZESPÓŁ PGR LOTYŃ ZAKOŃCZY ŻNIWA
O 4 DNI WCZESNIEJ

Na naradzie partyjno-ZMP-owskiej zespołu PGR Lotyń, która odbyła się 26 czerwca br., uczestnicy zebrania postanowili skrócić czas trwania żniw o 4 dni. Każde gospodarstwo podjęło szereg zobowiązań dla sprawniej realizacji tego zadania.

W gospodarstwie Dzikowo, kobiety — żony pracowników, idąc za przykładem młodzieży ZMP-owskiej, postanowiły przepracować po kilka dni przy żniwach. Irena Młynarczyk zobowiązała się przepracować 7 dni, Dacio Maria — 8 dni, Antonina Kowalów — 5 dni oraz Anastazja Skiba i Antonina Wasylczyszyn po 4 dni. Zobowiązania te częściowo już wykonały.

W gospodarstwie Węgorzewo brigada traktorowa Tadeusza Długosza zobowiązała się zaoszczędzić na każdym hektarze 1 kg paliwa, a woźnica Stanisław Kowalski przywiezie każdego dnia z pola 1 wóz więcej zboża i wywaza do współzawodnictwa Antoniego Capare.

Brigada chlewna gospodarstwa Turowo z brygadziwą Maksymilianem Leimanem na czele zobowiązała się w okresie akcji żniwnej przepracować po 3 godziny dziennie przy żniwach, a obsługa fermy drabiniowej z Marią Sroka na czele zobowiązała się zestawić 10 ha zboża. Dotychczas tego zobowiązania nie wykonała, a więc przypominamy o jego realizacji.

Przypominamy również o zobowiązaniu brygadzie remontowo-budowlanej, która postanowiła w okresie akcji żniwnej przez wszystkie niedziele i święta pracować przy żniwach.

Ogółem zespół PGR Lotyń skończył już 1721 ha, zwiózł 84 ha, omłócił 162 ha, tj. 1432 kwintale, podorywkę dokonał na 712 ha, poplonny zasiał na 273 ha oraz odstawił 18,5 tony żyta dla państwa.

SUSZĄ ZBOŻE PRZY POMOCY DMUCHAWY

W gospodarstwie Zaran zespół PGR Dalewo dla suszenia ziarna spod kombajnu wykorzystano rurę transportera — amuchawy. Przedmuchiwane przez dwie połączone ze sobą rury zboże szybko schnie i nadaje się do magazynowania. Uruchomiono tu także suszarnię polową, co umożliwiło zespołowi odstawić 24 ton żyta dla państwa.

RZS PŁAWNO ZAKOŃCZYŁ KOSZENIE ZBÓŻ

RZS Pławno, pow. Drawsko, zakończył 29 lipca br. koszenie zbóż. W pracy wyróżnił się traktorzysta Ryszard Górski i Stefan Pękala. Skosili oni 50 ha zboża. W dniu 28 lipca spółdzielcy zorganizowali zwózkę zboża w nocy. Od godziny 21 do 24 zwieźli zboże z 10 ha.

RZS Pławno kończy sprzęt zboża do niedzieli, a w poniedziałek zaczyna młócić. W pracy wyróżniają się kobiety: Stanisława Faleska, Maria Górska, Aniela Musiał, Marianna Rogozińska, Małgorzata Kowalczyk, Maria i Helena Chabewskie i inne.

W RZS DALEWO WSZYSTKIE KOBIETY WYCHODZĄ W POLE

RZS Dalewo w powiecie drawskim zakończył żniwa żytnie. W najbliższych dniach przystąpi do omłotów i odstawy zboża dla państwa. Mieszankę kłosową wykoszono w 80 proc. Wszystkie kobiety wychodzą w pole, realizując zobowiązania lipcowe „W okresie żniw wszystkie pracujemy w polu”.

DECYDUJE DOBRY PRZYKŁAD I PRACA POLITYCZNA

W gminie Waldowo (powiat miasteczki) w akcji żniwno-omłotowej przoduje gromada Piaseczyno. Chłopi tej gromady zobowiązali się do 15 sierpnia odstawić państwu 50 proc. planu skupu zboża, a do 15 września wykonać swój plan obowiązkowych dostaw w 100 proc.

Chłopi z Piaseczyna nie rzucają słów na wiatr. Dowiedli tego już w ubiegłym roku kończąc żniwa jako pierwsi w gminie i jedni z pierwszych w powiecie miasteczki.

Dobry przykład soltysa i aktywu gromadzkiego — partyjnych i bezpartyjnych — oto źródła sukcesów tej gromady. Soltys Józef Prądziński pierwszy rozpoczął koszenie żyta. Za nim poszli i inni. Prządają w pracy i realizacji swych zobowiązań wobec państwa członkowie partii. Np. tow. Henryk Prusak swój plan dostaw żyta za pierwsze półrocze br. wykonał z 500 kg nadwyżką. W drugim półroczu zobowiązał się odstawić ponad plan jeszcze 270 kg.

Zespółmy szeregi w walce o pokój!

Orędzie SFZZ do ludzi pracy całego świata

WIENIEN. Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała w związku z podpisaniem porozumienia rozejmowego w Korei orędzie do mas pracujących wszystkich krajów.

Wzywając masy pracujące do jeszcze silniejszego zespolenia swych szeregów w walce o pokój, SFZZ stwierdza: „Podplećcie rozejmowi w Korei świadczą dobitnie, że narody mogą odnieść zwycięstwo w walce o pokój. Ludność pracująca wszystkich krajów podziwiała naród koreański, który mężnie walczył przeciwko interwencji amerykańskiej i zniósł straszliwe cierpienia, broniąc pokoju na całym świecie. Pozdrawia ona bohaterów i ochotników chińskich, którzy przyczynili się do zwycięstwa w walce o pokój. Wzywając masy pracujące USA i ludność całego świata, „powinni zachować czujność i dopiąć tego, aby duch rokowań zatrumfował we wszystkich nie rozwiązanych dotychczas problemach międzynarodowych”.

SFZZ przypomina, że masy pracujące USA i ludność całego świata „powinni zachować czujność i dopiąć tego, aby duch rokowań zatrumfował we wszystkich nie rozwiązanych dotychczas problemach międzynarodowych”.

W zakończeniu orędzia podkreśla, że czujność mas pracujących i wiara w ostateczne zwycięstwo silnie poleca na całym świecie przywrócić do jeszcze większego oporu i niepodległości Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i demokracji ludowej w Korei.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, dnia 31 lipca 1953 r.

Rok II Nr 182 (286)

Parlament młodzieży świata obraduje

BUKARESZT. W środę, 29 bm., na posiedzeniu przedpołudniowym trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sekretarza generalnego SFMD Jacquesa Denis.

Uczestnicy Kongresu serdecznie powitali Emila Otto, sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych, który w imieniu 80 milionów członków międzynarodowego ruchu związkowego przekazał braterzkie pozdrowienia uczestnikom III Światowego Kongresu Młodzieży.

Następnie przemawiał powitany burzą oklasków członek Światowej Rady Pokoju laureat Nagrody Stalinskiej „za utrwalenie pokoju między narodami”, prof. Ikuo Ojama. Pokreślił on, że III Kongres Młodzieży obraduje w niezwykle ważnym momencie, gdy światowy obóz pokoju odniósł wielkie zwycięstwo, którego wyrazem jest rozejm w Korei.

Wojna koreańska wykazała, iż żadna siła nie może pokonać narodu, który walczy o słuszną sprawę, broniąc swej wolności i niezawisłości.

Ikuo Ojama zaznaczył jednak, że obrońcy pokoju na całym świecie winni zaostrzyć czujność, aby pokrzyżować plany podżegaczy do nowej wojny. W zakończeniu mówca podkreślił wielkie znaczenie III Światowego Kongresu Młodzieży dla sprawy pokoju, dla walki o przyjaźń między narodami.

Młody Malajczyk H. Tan opowiedział o nieludzkim ucisku kolonialnym, jaki panuje w jego kraju. Stwierdził on, że na Malajach istnieje przeszło 480 obozów koncentracyjnych i więzień, w których przebywa ponad pół miliona więźniów. „Choć kraj nasz cierpił w skutek terroru kolonialnego, chociaż więźnia i obozy koncentracyjne są przepelnione — mówił Tan — nasza walka przeciwko kolonizatorom nie słabnie. W awangardzie tej walki kroczy młodzież malajska”.

Przedstawiciel Indii B. Sinha, zobrazował nędzę, clemotę i ucisk, jakie panują w jego kraju.

Delegaci Iranu i Algieru, podkreślali, iż stale pogarszające się warunki życia młodzieży w tych krajach są wy-

nikli pogłębiania się penetracji kapitalu amerykańskiego i coraz większego ucisku ze strony kolonizatorów.

Mocnym akcentem brzmiało przemówienie młodego Kolumbijczyka Gustavo Rodriguza. Opowiedział on o walce młodzieży kolumbijskiej o pokój, o wyrwanie swego

kraju z obozu wojny, o zwycięstwie przyjaźni ze wszystkimi narodami. Rodrigueza zapewnił uczestników Kongresu, iż młodzież kolumbijska nie chce wojny, nie podnieśli nigdy broni w niesprawiedliwej, napastniczej wojnie, prowadzonej w interesie handlarzy śmierci.



Rybacy „Kutra” utrzymują tempo Czynu Lipcowego

Wszystkie zdolne do łowienia jednostki darłowskiego „Kutra” trałowały 27 lipca na łowiskach. Mimo wysokiego przekroczenia planu miesięcznego przez całą bazę, nikt nie osłabiał tempa pracy, nie dopuszczal do żadnych przestojów. Przecież to oni —

zaczęła się psuć. Na horyzoncie pokazywały się chmurki. Pod wieczór spoteżniały, z każdą chwilą wzmagająca się siła wiatru. Coraz trudniej było pracować na morzu. Fała zalewała pokład. Wiele było trudności przy wyciąganiu delikatnych „modelówek”.



Jan Pacholski z „Dar 8”

Słabe kutry zaczęły wracać do portu. Inne, jeszcze przez noc sztormowały, ale już następnego dnia rano musiały wracać. Stan morza przechodził do 5 stopni według skali Beauforta. Siła wiatru — 6 stopni.

Rano wróciły: „Dar 1” z 40 skrzynkami ryby i „Dar 12” z 22 skrzynkami. W południe przyszedł do bazy „Dar 3”, przywożąc 1.300 kg płeknych, bałtyckich śledzi. W niektórych promieniach słońca połyskiwały ich tłuste, zielone grzbiety.

Jan Pacholski na swoim „dziadku” — „Dar 8” przyszedł wcześniej. Za sobą miał by walczył dłużej z rosnącą falą. Zaloga wróciła by zebrać siły do dalszej walki o plan w pogodny dzień. Swoje zobowiązanie już dawno przekroczyła, ale jest ambitna i nie rezygnuje z walki o zaszczytne, pierwsze miejsce w bazie.

darłowski rybacy — pierwsi odpowiedzieli na apel Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego. To ich zaloga — „Dar 17” w składzie: szypcer Piotr Erbel, Bronisław Urbasz, Józef Krawiec, Władysław Kasperski i Bolesław Ośka, w imieniu wszystkich rybaków „Kutra” zameldowała z morza o podjęciu zobowiązania maksymalnego przekraczając planu połowów.

27 lipca wszystko było zapięte „na ostatni guzik”. Silniki pracowały bez zarzutu. Doskonale „modelówki” „orality” dno wydajnych w śledzia płaców darłowskich.

Co chwila w kabinie radiowej bazy rozlegał się z głośnika nadawany z morza meldunek szypca: „w drugim, 2,5 godz. holu dostalem 25 skrzynek, w tym tylko trzy dorsza, reszta pierwszy śledź”.

Meldunek jest krótki i radosny. Szypcer wypowiada jeszcze kilka słów uznania pod adresem sieclarki i wyłącza się, bo już ktoś inny chce zameldować bazie o swoich wynikach.

Długo nie milkną rozmowy. Co chwila radiooperator przylmuje meldunki. Później oblicza wyniki i tak samo jak rybacy jest zadowolony.

Jak tak dalej będą łowili — mówi tow. Jagoszyński — i pogoda nie zepsuje się. „Ritter” zrobi około 150 proc. planu.

Tu, nasuwają się na myśl wspomnienia o sytuacji w pierwszym kwartale. — Wykonaliśmy wówczas zaledwie 57 proc. planu. Drugi kwartał był już lepszy. Podciągnęliśmy do 88 proc. półrocznego planu operatywnego. W lipcu, tak doskonale wyznik zawiązałyśmy realizację zobowiązań lipcowych.

Obawy Jagoszyńskiego, jeśli chodzi o pogodę, okazały się nie bez podstaw. Istotnie

zaczęły się psuć. Na horyzoncie pokazywały się chmurki. Pod wieczór spoteżniały, z każdą chwilą wzmagająca się siła wiatru. Coraz trudniej było pracować na morzu. Fała zalewała pokład. Wiele było trudności przy wyciąganiu delikatnych „modelówek”.

Słabe kutry zaczęły wracać do portu. Inne, jeszcze przez noc sztormowały, ale już następnego dnia rano musiały wracać. Stan morza przechodził do 5 stopni według skali Beauforta. Siła wiatru — 6 stopni.

Rano wróciły: „Dar 1” z 40 skrzynkami ryby i „Dar 12” z 22 skrzynkami. W południe przyszedł do bazy „Dar 3”, przywożąc 1.300 kg płeknych, bałtyckich śledzi. W niektórych promieniach słońca połyskiwały ich tłuste, zielone grzbiety.

Jan Pacholski na swoim „dziadku” — „Dar 8” przyszedł wcześniej. Za sobą miał by walczył dłużej z rosnącą falą. Zaloga wróciła by zebrać siły do dalszej walki o plan w pogodny dzień. Swoje zobowiązanie już dawno przekroczyła, ale jest ambitna i nie rezygnuje z walki o zaszczytne, pierwsze miejsce w bazie.

Depesza KC PZPR do KC KPZR

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W 30 rocznicę historycznego II Zjazdu SDPRR ślemy Wielkiej Partii Lenina-Stalina najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i wyrazy największego podziwu dla jej gigantycznej pracy rewolucyjno-twórczej, torującej drogę ku szczęściu całej ludzkości.

PZPR i cały polski lud pracujący widzi w KPZR najwspanialszy wzór brygady szturmowej międzynarodowej klasy robotniczej, wzór leninowskiej mądrości w kierowaniu wielkim dziełem urzeczywistnienia nieśmiertelnych nauk Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina.

Świeście chronimy i konsekwentnie rozwijamy najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego, który od wieloletniej historii oddziałem proletariatu światowego — z budującym dziś społeczeństwem komunistycznym ludem pracującym Związku Radzieckiego. Najbliższą cześć otaczamy pamięć Wielkiego Lenina, który wykuli i poprowadził do historycznych zwycięstw żelazne szeregi bolszewików, który tak wiele uwagi poświęcał polskiemu ruchowi robotniczemu, przostając jego błędy, wskazując również polskim robotnikom jedynie słuszną drogę do zwycięstwa rewolucyjnego.

Naród polski, wywołony dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej, buduje dziś w oparciu o przykład i pomoc narodów radzieckich fundamenty socjalizmu, przekształca się w naród socjalistyczny i podobnie jak narody wszystkich krajów demokracji ludowej, z największym zaufaniem odnosi się do mądrego leninowskiego wskazań KPZR, która uosabia wielkość i potęgę marksizmu-leninizmu, jest największą chlubą i nadzieją setek milionów ludzi w całym świecie, skupionych wokół Związku Radzieckiego w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Niech żyje KPZR i jej leninowski kierownictwo. Niech żyje i umacnia się niewzruszona przyjaźń i braterstwo narodu polskiego z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rozkaz Marszałka Kim Ir Sena do Koreańskiej Armii Ludowej

PERIN. Agencja prasowych Chin donosi, że marszałek Kim Ir Sen wczoraj 28 lipca rozkazał dożalaniem wszystkim żołnierzom Armii Ludowej. W rozkazie tym czytamy:

Dnia 27 lipca kwatery główna Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych z jednej strony oraz przedstawiciele interwencyjnych sił zbrojnych z drugiej podpisały porozumienie rozejmowe. Sprawiedliwa wojna pa trójczona, prowadzona przeciwko agresorom imperialistycznym przez naród koreański — zakończyła się naszym zwycięstwem. Podpisanie rozejmu dowodzi o militarnej, politycznej i moralnej porażce interwencji i ich pachołków — kilki Li Syn Mana.

W ciągu trzech lat naród koreański, popierany przez kraje demokratyczne obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, bronił honoru, wolności i niepodległości Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i odniósł zwycięstwo.

Obecnie, gdy rozejm wszedł w życie, obowiązkiem wszystkich żołnierzy Armii Ludowej jest śledzenie i najwyższą czujnością mądrą i odwagą walczyć z siłami wroga i stała gota do wojny. Musimy być pewni, że jeśli interwencja wznówi wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, nie unikni uchroni ich przed ostateczną klęską.

Marszałek Kim Ir Sen gratuluje żołnierzom i oficerom Koreańskiej Armii Ludowej zwycięstwa, odniesionego dzięki ich bohaterstwu, ofiarności, nad interwentami i ich pachołkami — kilką Li Syn Mana.

Marszałek Kim Ir Sen w imieniu całego narodu koreańskiego składa również podziękowanie chińskim ochotnikom ludowym, którzy popierali naród koreański w jego walce w obronie ojczyzny. Dla uczczenia zwycięstwa, marszałek Kim Ir Sen rozkazał oddać w Phenianie 24 salwy honorowe ze 124 dział.

Wzywając masy pracujące USA i ludność całego świata, „powinni zachować czujność i dopiąć tego, aby duch rokowań zatrumfował we wszystkich nie rozwiązanych dotychczas problemach międzynarodowych”.

Wzywając masy pracujące USA i ludność całego świata, „powinni zachować czujność i dopiąć tego, aby duch rokowań zatrumfował we wszystkich nie rozwiązanych dotychczas problemach międzynarodowych”.

Nota ZSRR do Austrii

MOSKWA, Dnia 29 lipca br. członek Kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkina wręczył ambasadorowi Austrii w ZSRR, panu Bischoffowi notę rządu radzieckiego następującej treści:

„W aida memoire z 30 czerwca br. rząd austriacki stwierdza:

Rząd federalny uważa za możliwą do przyjęcia propozycję rządu radzieckiego drogę rokowań dyplomatycznych w sprawie traktatu państwowego i ma nadzieję, że wszechstronna wymiana poglądów, dokonana w tej drodze, doprowadzi do szybkiego zawarcia traktatu państwowego.

Z powyższego oświadczenia rządu austriackiego wynika, że ustosunkowuje się on pozytywnie do propozycji rządu radzieckiego, aby kwestia austriackiego traktatu państwowego została rozpatrzona w drodze odpowiednich rokowań dyplomatycznych.

Jednakże rząd austriacki nie wspominał przy tym, dlaczego, począwszy od wiosny 1952 roku, sprawa rozpatrzenia austriackiego traktatu państwowego ulega zwłocze. A przecież odpowiedzialność za wspomnianą zwłokę spoczywa również na rządzie Austrii.

Na mocy uchwały Konferencji Poczdamskiej z 1945 roku i paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i ZSRR z czerwca 1949 roku, projekt traktatu państwowego z Austrią, z wyjątkiem kilku mniejszościowych artykułów, został uzgodniony. Mimo to rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, wbrew osiągnięciu poprzednio, między czterema mocarstwami porozumienia w sprawie projektu traktatu państwowego z Austrią, przedstawiły w marcu 1953 roku tzw. „skrócony traktat”, który został opracowany bez udziału Związku Radzieckiego i który — jak to stwierdził niejednokrotnie rząd radziecki — nie może służyć sprawie uregulowania problemu austriackiego.

„Skrócony traktat” pozostał przed wszystkim w sprzeczności z moskiewską deklaracją w sprawie Austrii z 1943 r. odbiegając z szeregu ważnych postanowień gwarantujących prawa demokratyczne narodu austriackiego od tekstu artykułów austriackiego traktatu państwowego, uzgodnionego między USA, Anglią, Francją i ZSRR oraz uznanego w swym czasie przez rząd austriacki. Tak np. w „skróconym traktacie” brak uzgodnionego poprzednio artykułu 7 tego projektu, który przewiduje podjęcie wszelkich kroków, niezbędnych „dla zapewnienia tego, by wszystkie osoby, znajdujące się pod jurysdykcją austriacką, korzystały bez różnicy ras, płci, języka lub wyznania z praw człowieka i podstawowych swobód, nie wyłączając wolności słowa, prasy i wydawnictw, kultu religijnego, przekonań politycznych i zgromadzeń publicznych”. W „skróconym traktacie” brak również uzgodnionego poprzednio artykułu 8 projektu traktatu państwowego z Austrią, który postanawia, że „Austria będzie miała rząd demokratyczny, wybierany na podstawie zagwarantowanego wszystkim obywatelom powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego. Wszyscy obywatele będą mieli również prawo obywatelstwa na stanowiska państwowe bez różnicy ras, płci, języka, wyznania lub przekonań politycznych”. W „skróconym traktacie” brak dalej uzgodnionego poprzednio artykułu 9, który głosi, że Austria „winna kontynuować wysiłki w kierunku wypełnienia z austriackiego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, wszelkich śladów hitleryzmu”, nie dopuszczając do wskrzeszenia w jakiegokolwiek formie organizacji typu faszystowskiego oraz zapobiegając wszelkiej hitlerowskiej i militarystycznej działalności i propagandzie w Austrii.

Zwraca uwagę również ta okoliczność, że projekt „skróconego traktatu” nie przewiduje prawa Austrii do posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, koniecznych dla obrony kraju, mimo że było to przewidziane w uzgodnionym artykule projektu austriackiego traktatu państwowego.

Niesposób również pominąć fakt, że „skrócony traktat” pozostaje w jawnej sprzeczności z uchwałami poczdamskimi, jak również z porozumieniem czterech mocarstw w sprawie ważnych politycznych i ekonomicznych zagadnień dotyczących Austrii, a osiągniętym na konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji w czerwcu 1949 r., które to uchwały i porozumienia poprzednio akceptował również rząd austriacki. „Skrócony traktat” narusza prawa Związku Radzieckiego, m. in. w stosunku do tzw. byłych aktywów niemieckich w Austrii, przewidziane w wyżej wymienionych porozumieniach oraz w uzgodnionych artykułach projektu austriackiego traktatu państwowego.

Z powyższego wynika, że tzw. „skrócony traktat” nie może służyć sprawie uregulowania problemu austriackiego i nie może być rozpatrywany, ponieważ jest on sprzeczny z osiągniętymi już porozumieniami między czterema mocarstwami i nie odpowiada interesom prawdziwej niezawisłości demokratycznej Austrii.

Tymczasem w aida memoire z 31 lipca 1952 r., rozesłanym wszystkim państwom należącym do ONZ, rząd austriacki, opowiadając się za „skróconym traktatem”, oświadczył, że „dalsze rokowania na bazie starego projektu traktatu państwowego są niemożliwe”. Jeszcze przed opublikowaniem tego austriackiego aida memoire, dnia 24 maja 1952 r. minister spraw zagranicznych Austrii pan Gruber złożył oświadczenie, że „Austria gotowa jest prowadzić rokowania na bazie z 1952 r., lecz bynajmniej nie na bazie z 1949 r.”.

Powyższe oświadczenia rządu austriackiego odrzucają projekt państwowego traktatu austriackiego, uzgodnionego między czterema mocarstwami w zasadniczych artykułach już w 1949 r. i uznawany do wiosny 1952 r. przez rząd austriacki.

Wiemy bowiem dobrze: aby salwy „Aurory” mogły wstrząsnąć światem, aby burza Października mogła zmieść z powierzchni ziemi zmuszających do narche carów i eksploatatorską klasę fabrykantów i bankierów — musiała zapłonąć rewolucyjna, genialna myśl Lenina, musiała powstać partia, która by nadzieje i marzenia wyzyskiwanych przyoblekła w kształt rewolucyjnej ideologii, rewolucyjnej strategii i rewolucyjnej organizacji.

Taka partia powstała na II Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Partia ta, partia komunistów, stała się wzorem i natchnieniem dla wszystkich bojowniczych rewolucji na całym świecie. Mądrość tej partii wchłaniał Feliks Dzierżyński, czerpał z jej dorobku Julian Marchlewski, złączyła się z nią bratnimi, nierozdzielnymi

Z powyższego wynika, że dążąc do zastąpienia uzgodnionego zasadniczo projektu państwowego traktatu z Austrią przez tzw. „skrócony traktat”, opracowany przez trzy mocarstwa bez udziału ZSRR i z jawnym pogwałceniem interesów Związku Radzieckiego, rząd Austrii na równi z rządami USA, Anglii i Francji ponosi odpowiedzialność za zwłokę w zawarciu traktatu państwowego z Austrią.

W związku z powyższym rząd radziecki byłby wdzięczny rządowi austriackiemu za poinformowanie go, czy nadal popiera projekt „skróconego traktatu” i czy pozostaje w mocy oświadczenie rządu austriackiego w aida memoire z 31 lipca 1952 r., iż dalsze rokowania na bazie zasadniczo uzgodnionego poprzednio projektu traktatu państwowego są niemożliwe. Odpowiedź rządu austriackiego na postawione pytania nie może nie mieć znaczenia dla dalszych rokowań w sprawie traktatu austriackiego. Jest samo przez się zrozumiałe, że wycofanie projektu „skróconego traktatu” pozwoliłoby czterem mocarstwom na wznowienie dyskusji nad problemem traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nieuregulowanych kwestii, związanych z zawarciem tego traktatu.

Pan Bischoff oświadczył, że treść powyższej noty rządu radzieckiego przekaże rządowi austriackiemu.

Nowy ambasador ZSRR w Holandii

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało S. P. Kirianowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Holandii.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło G. T. Zajcewa z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Holandii w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko.

Wzięliśmy KPP, walczyła u jej boku PPR, nierozdzielnie bojowym sojuszem zespoliła się z nią Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia komunistów nosiła rewolucyjną wyzwolenczą myśl marksizmu nie tylko do fabryk Moskwy i Petersburga, do kopalń Uralu i Donbasu, do wiosek Syberii i Białorusi. Nosiła ona i niesie otuchę, perspektywę zwycięstwa wszystkim walczącym o wyzwolenie, wyższości wany i gnębionym na całym świecie.

W jakich warunkach historycznych zrodziła się Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego?

Był to okres, gdy świat kapitalistyczny wszedł w fazę imperializmu. Był to okres, gdy środek ruchu rewolucyjnego w Europie przesunął się do Rosji, gdy sprzeczności rozsadzające samowładztwo carskie osłabły szczególnie na płecze, gdy masy ludowe hurzały się coraz gwałtowniej przeciwko rządowi przemocy i terroru satrapów carskich, zorganizowanych z oligarchii finansowej zachodu. Był to okres masowych demonstracji, strajków robotniczych i buntów chłopskich, okres dojrzewania w Rosji burżuazyjno-demokratycznej rewolucji. Kto mógł rzucić wyzwanie siłom reakcji, siłom imperializmu? Kto mógł poprowadzić masy ludowe do szturmów na samowładztwo Romanowych?

Nie mogły tego uczynić partie burżuazji rosyjskiej. Nie mogły tego uczynić oportunistki i zdradcy proletariatu, którzy zawleśli na kółko hasło walki klasowej.

Było rzeczą oczywistą, że

Wielkie zwycięstwo

Miłujący pokój ludzie na całym świecie z radością przyjęli rozejm w Korei

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Naród czechosłowacki powitał z radością wiadomość o podpisaniu rozejmu w Korei. Dziennik „Rude Pravo” w artykule wstępnym, poświęconym temu historycznemu wydarzeniu, pisze: Podpisanie porozumienia rozejmowego świadczy wymownie, że organizatorzy wojny koreańskiej nie zdołali bynajmniej osiągnąć celu, do którego dążyli. Podpisanie rozejmu jest wielkim zwycięstwem między narodowych sił pokoju. Naród nasz pozdrawia z całego serca bohaterski naród koreański. Przez cały czas wojny w Korei naród nasz stwierdzał, że jest po stronie tych, którzy walczą o honor i sprawiedliwość, przeciwko agresji.

INDIE

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Delhi:

Podpisanie rozejmu w Korei jest wydarzeniem, na którym skupia się uwaga całej prasy hinduskiej. Dziennik „Hindustan Standard” w artykule redakcyjnym wyraża zadowolenie z podpisania rozejmu w Korei, podkreślając jednak, że „nawet obecnie Li Syn Man przypomina rolę, którą wcielił w wonnej różnicy pokój”.

Dziennik „Hindustan Times” w artykule poświęconym przyszłej konferencji politycznej podkreśla, że w konferencji tej powinien wziąć udział Związek Radziecki, tyko bowiem w tym wypadku jej uchwały „będą ważne”. Dziennik stwierdza, że konferencja polityczna powinna rozwiązać kwestię przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ, co stanowi podstawę pokojowego uregulowania sytuacji w Korei i na całym Dalekim Wschodzie.

Prasa ogłasza na czołowych miejscach depesze przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa do Kim Ir Sena.

LONDYN. Według doniesień prasy, premier Indii Nehru, przemawiając na konferencji prasowej w Karaczi (Pakistan), oświadczył w sprawie rozejmu w Korei: „Czyniąc

ten krok cały świat dokonał zwrotu w kierunku pokoju, chociaż czekają nas jeszcze ogromne trudności”. Nehru podkreślił, że udział Indii w zrealizowaniu rozejmu, a w szczególności ich udział w akcji wymiany i ochrony jeńców wojennych, jest wielce odpowiedzialną misją.

ANGLIA

LONDYN. Naród angielski powitał z zadowoleniem pojęcie kresu działaniom wojennym w Korei. Wiele brytyjskich działaczy postępowych podkreśla jednak, że jedynie jak największa czujność wszystkich narodów świata może zapewnić wcielenie w życie warunków rozejmu oraz osiągnięcie postępu na drodze do powszechnego uregulowania sytuacji w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Jak donosi „Daily Worker”, sekretarz generalny związku zawodowego górników Arthur Horner oświadczył: „Podpisanie rozejmu, pomimo dążeń niektórych kół do przeciągnięcia wojny w nieskończoność, jest świadectwem wpływu i siły opinii pu-

blicznej, zwłaszcza opinii klasy robotniczej. Wynik rozejmu zależy od tego, czy narody wszystkich krajów, które nie mogą nic zyskać na wojnie, nie zaprzestają swej presji”.

„Daily Worker” zamieszcza również wypowiedzi szeregu prostych ludzi witających z radością wiadomość o rozejmie w Korei.

Niektóre dzienniki o wielkim nakładzie, jak „Daily Express”, „Daily Sketch” i „Daily Mirror” publikują wiadomości o entuzjastycznym przyjęciu rozejmu przez żołnierzy brytyjskich w Korei.

Prasa zamieszcza również oświadczenia złożone w poniedziałek w Izbie Gmin na temat znaczenia rozejmu w Korei. Minister stanu w Foreign Office Selwyn Lloyd oświadczył, że pomimo istniejących jeszcze trudności, można spojrzeć w przyszłość z większą nadzieją z chwilą, gdy ustąpi walka w Korei. Były labourystowski premier Attlee powiedział, że rozejm w Korei może okazać się punktem zwrotnym w sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Ukazał się Nr 7/49 „Nowych Drog”

BOLESŁAW BIERUT — przemówienie wygłoszone na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej w dniu 21 lipca 1953 roku.

Artykuł wstępny — Partia Wielkiego Października jest niezwykła.

Kłajstut Zemajtis — Nowa Huta.

Bolesław Wójcicki — Nieuniknione flako polityki prokajki.

Stanisław Arnold — to społeczno - gospodarcze Odrodzenia Polskiego.

Włodzimierz Reczek — O dalszy rozwój naszego sportu.

Łukasz Ostrowski — Obroncy wyzysku i przywileju (z dzieł hierarchii kościelnej w Polsce).

Edmund Osmańczyk — Nowy obraz dzieł polskość Śląska.

Z ŻYCIA PARTII

Roman Nowak — O pracy partii z radami narodowymi na wsi (z doświadczeń województwa opolskiego).

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Stefan Staszewski — O niektórych brakach w pracy naszej prasy.

Sumienie i honor

na czele antycarskiej, antyimperialistycznej rewolucji mogła stanąć tylko prawdziwa marksistowska, konsekwentnie rewolucyjna partia proletariatu.

Taka partia, partia nowego typu, bez której niemożliwe było obalenie kapitalizmu i powstanie dyktatury proletariatu powstała na II Zjeździe PPR. Partię tę stworzył Lenin i uzbroidł w rewolucyjną ideologię, w rewolucyjną strategię i taktykę i wyzwał Włodzimierz Le-

Partia komunistów zrodziła się w ostrej, nieublaganej walce z oportunistami i zdradcami sprawy robotniczej. Jak wiadomo, oportunisty i Młodzyńców i ich pobratymcy w Rosji wyrzucili za burtę podstawową ideę marksizmu — ideę dyktatury proletariatu. Historyczna zasługa Lenina polega na tym, że wytyczył on na II Zjeździe nie tylko bezpośrednie zadania walki o zwycięstwo rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, lecz ukazał jednocześnie perspektywę jej dalszego rozwoju, jej przerastania w rewolucję socjalistyczną.

W ten sposób Lenin przywrócił wypaczone, zniekształcone i fałszowane przez oportunistów teorii marksistowskiej jej klasową, rewolucyjną treść. Lenin wskazywał na Zjeździe, że jedyną drogą wiadącą do zwycięstwa proletariatu w walce o władzę jest je-

go sojusz z pracującym chłopstwem i włączenie w jeden nurt rewolucyjny walki wyzwoleńczej narodów ujarzmionych przez carat. Program walki partii uchwalony na II Zjeździe zawiera nie tylko hasło „ziemia dla chłopów”, lecz również hasło „samookreślenia narodów”. Na tej rewolucyjnej platformie walki o władzę proletariatu leninowcy wykuli ideowo-polityczną jedność i wartość partii. Zwycięstwo tej ideologii przywróciło wolność i niepodległość narodowi polskiemu.

50 lat historii KPZR mówi najdobitniej o tym, że swoją kierowniczą rolę partia może skutecznie spełniać tylko wtedy, gdy władza rewolucyjna teorie stosować twórczo w codziennej, praktycznej działalności. Lenin i jego wierny uczeń i kontynuator Stalin zawsze pletnowali i najostrej zwalczali oderwanych od życia, zaskorupałych „teoretyków”, którzy uważali teorię marksistowską za zbiór wiecznych, niewzruszonych, obowiązujących we wszystkich epokach historii dogmatów. że bez powłazania z perspektywą rozwoju społecznego, z oświeceniowym, historycznym celem walki, jakim jest pełne wyzwolenie człowieka, działacze partii muszą się stoczyć do przodu, drobiazgowych, za-

ślankowych praktyków i zaniechanych burokratów.

Rozwijając twórczo naukę Marksa i Engelsa, Lenin na II Zjeździe SPPR położył podwaliny pod ideologiczną jedność partii, zadał drugą część klas o oportunistom, usługującym narzuć partii strukturę organizacyjną, ułatwiającą penetrację chwilejnych, drobno-mieszczastych, wrogich elementów. Decydujące zwycięstwo odniosły leninowskie zasady organizacyjne, a przede wszystkim zasada demokratycznego centralizmu jako jedna z podstawowych cech partii nowego typu. Lenin i jego zwolennicy stworzyli partię dyscyplinowaną i scentralizowaną, partię silną nie tylko ideologicznie, ale też ideologicznie, boję, rewolucyjnej organizacji, partię, zdolną mobilizować masy do rewolucyjnego szturmowania na kapitalizm.

Lenin i jego uczeń i kontynuator Stalin uczyli, że partia tylko wtedy potrafi spełnić rolę politycznego kierownika mas, jeśli we wszystkich jej ogniwach od najwyższych instancji do podstawowych organizacji przestrzegane będą z całą skrupulatnością zasady demokracji wewnętrznej, twarde normy życia partyjnego.

Kamieniem węgielnym prawdziwej organizacji życia partyjnego jest kolegiata i o s d w omawianiu zagad-

Nie osłabiać walki ze stonką w czasie żniw

PIERWSZY start zaczyna się o świcie. Z przewidywanego lądowiska na polu ściętej koniczyzny podrywają się kolejno samoloty. Lecą bardzo nisko, tuż nad ziemią. Pilot przesuwa drążek, umieszczone w rogu kabiny i na plantacje ziemniaków spływa tuman białego pyłu. To środek chemiczny, który niszczy larwy stonki ziemniaczanej.

SŁOWA UZNANIA DZIELNYM LOTNIKOM

Ekipa lotnicza opyla pola zespołów PGR i sąsiadujących z nimi spółdzielni produkcyjnych w powiatach drawskim, szczecińskim i waleckim. Około 2 tys. ha plantacji ziemniaków zostało uratowanych od groźby stonki.

Dzielnym lotnikom należą słowa uznania. O godzinie 1 w nocy musieli wstawać kierownik techniczny Jędrzejewski i młodzi mechanicy, by przygotować samoloty do startu. A przecież schodzili z ładu wiska późnym wieczorem.

Kierownik ekipy — pilot Jerzy Szejbrowski sprawnie organizował loty. Zresztą wszyscy lotnicy: Stanisław Pletrak, Stanisław Młszczak, Mieczysław Rzepecki, Adam Buczek i Polikarp Adamiec starannie rozpalali ładunek, który usmierał groźnego szkodnika nasychnych pól.

W akcji zwalczania stonki „drogą powietrzną” ponownie wydatnił się w całej pełni pokojowy charakter naszego lotnictwa.

Państwo Ludowe nie szczędzi środków na walkę ze stonką. Dla porównania warto przytoczyć fakt, że np. we Francji jeszcze kilkanaście lat temu przeznaczono pod uprawę ziemniaków blisko 11 proc. uprawnej ziemi, podczas gdy dzisiaj, na skutek niedołęznej walki ze stonką, uprawa ich zmniejszyła się o 2 proc. Dzieje się tak dlatego, że władze krajów kapitalistycznych nie umiały wstrzymać inwazji stonki.

NAPRAWIĆ ZANIEDBANIA

W dniu 8 lipca 1953 r. Prezydium Rządu podjęło nową uchwałę w sprawie wzmocnienia walki ze stonką ziemniaczaną. Ukazanie się nowej uchwały rządowej, dowodzi, że nie wyczerpaliliśmy wszystkich możliwości zwalczania stonki, że dotychczasowe zaniedbania i błędy muszą być w jak naj-

krótszym czasie zlikwidowane w związku z poważną sytuacją, którą wykazała ostatnia, powszechna lustracja upraw ziemniaka.

Tegoroczna walka ze stonką kierowana jest przez rady narodowe. Niestety — wiele z nich przejawia bezroski stosunek do akcji przeciwstonkowej.

Weźmy dla przykładu powiat Drawsko. Zaniedbanie walki ze stonką w okresie wiosennym spowodowało, że podczas ostatniej lustracji niektóre pola wprost czerwienili się od larw. Wymaga to zwiększonego nakładu kosztów w akcji przeciwstonkowej (środki chemiczne, ekipy lotnicze itp.).

W powiecie drawskim brak było szerokiej pracy uświadamiającej i organizacyjnej na odcinku walki ze stonką. Lustracje pól przeprowadzono niedbale, a powiatowa i gminne rady narodowe ograniczały się do zarządzeń administracyjnych nie wskazując na wielkie znaczenie systematycznej walki z tym groźnym szkodnikiem, nie kontrolowały przebiegu akcji w terenie.

Uchwała Prezydium Rządu wskazuje na podstawowy błąd rad narodowych: niepowiązanie akcji przeciwstonkowej z pracą organizacji masowych, brak oparcia o szerokie masy społeczne. Ten podstawowy błąd szczególnie jaszkawo uwydatnił się w powiecie drawskim, kto brał udział w lustracji pól? Przeważnie ucząca się młodzież i brigady SP. Nawet organizacje masowe nie włączyły się do akcji.

Wadliwy styl pracy Prezydium PRN na odcinku zwalczania stonki powoduje dalsze zaniedbanie tej poważnej akcji w terenie. Ogniska stonki w dalszym ciągu istnieją. W gromadzie Żabinko wykryto ostatnio 20 ognisk stonki, w spółdzielni produkcyjnej Śliska 8 ognisk. A gminny kontroler Józef Szewczyk ograniczył się do stwierdzenia tego faktu i opylecia ognisk na zewnątrz, podczas gdy wykrycie ogniska stonki wymaga ponownych lustracji uprawy ziemniaków i dawkowania do gleby roztoru TCH celem zniszczenia larw, które zeszły w głąb ziemi.

SZKODLIWY LIBERALIZM HAMULCEN AKCJI PRZECIWIWSTONKOWEJ

Poważnym błędem Prezydium PRN jest również szkodliwy liberalizm w stosunku do

uchylających się od walki ze stonką ziemniaczaną. W ciągu dwóch tygodni leżało „w aktach do załatwienia” 13 wniosków o ukaranie ludzi złośliwie lekceważących akcję przeciwstonkową. A przecież uchwała z dnia 20. XII. ub. roku daje radom narodowym skuteczną broń dla tępienia niedbalstwa na tym odcinku.

Powiatowa Prokuratura w Drawsku nie przejawia również zainteresowania sprawą należytej dyscypliny akcji zwalczania stonki.

Bezduśzny stosunek do walki ze stonką wykazuje także I POM. Na 11 opylaczy — 3 pracuje wadliwie, a 3 są w ogóle nie do użytku.

DOKŁADNIE LUSTROWAĆ POLA

W obecnym, trudnym okresie walki ze stonką, w czasie żniw, trzeba naprawić błędy poprzednich miesięcy. Wiele larw stonki zeszło już do ziemi, w wielu ogniskach pojawiły się chrząszcze z letniego pokolenia. A więc, każde najmniejsze osłabienie akcji spowodowałoby zwiększenie nowych ognisk.

Konieczna jest dokładna lustracja pól i kontrolowanie skuteczności zabiegów po zlikwidowaniu ogniska. Każdy, biorący udział w poszukiwaniach, musi nie tylko dokładnie oznaczyć stanowisko stonki, ale również wyzbierać wszystkie owady przed zastosowaniem zabiegów chemicznych. Do akcji zwalczania stonki należy włączyć organizacje masowe, a rolnicy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y

muszą mimo nasilenia prac żniwnych uruchomić wszystkie rezerwy własne, aby wykorzystać każdą wolną chwilę do dokładnych lustracji i likwidacji stonki. Zadaniem prezydiów rad narodowych, jest zwiększenie dyscypliny w akcji przeciwstonkowej, wnikliwa i sumienna kontrola wykonywania zarządzeń.

WAŻNE ZADANIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Pobłażanie niedbalstwa w akcji przeciwstonkowej cechuje aparat rad narodowych i organizacje masowe nie tylko w powiecie drawskim. Również i w innych powiatach obserwujemy wypadki karygodnego lekceważenia groźby stonki ziemniaczanej.

— Trzeba wyraźnie stwierdzić, że za sytuację, jaką wytworzyła się w powiecie drawskim, w poważnym stopniu odpowiedzialny jest Komitet Powiatowy partii i osobiście I sekretarz tow. Nowak. KP w Drawsku nie traktował walki ze stonką jako ważnej akcji o znaczeniu politycznym. Nie analizował pracy rad narodowych i organizacji masowych na tym odcinku.

Instancje partyjne, mimo na walu pracy w obecnym okresie, nie mogą utracić z pola widzenia akcji przeciwstonkowej. Polityczne kierownictwo prac rad narodowych i organizacji masowych w zwalczaniu stonki, pozwoli skutecznie zahamować inwazję tego groźnego szkodnika pól ziemniaczanych w naszym województwie. (a. z.)



Jednym z przejawów troski władz Chin Ludowych o poprawę warunków bytowych ludu pracującego jest stale wzrastająca ilość szkół, sanatoriów, domów wypoczynkowych i domów kultury. Do końca ubiegłego roku zbudowano 51 sanatoriów i 35 domów wypoczynkowych.

Na zdjęciu: Jedno z sanatoriów robotniczych w uzdrowisku Jezioro Tał.

Fot — CAF

Z uczelni radzieckich — do pomocy pracującym chłopom województwa koszalińskiego

To, że zobaczyli się tutaj, w świetlicy Zarządu Województwa ZMP w Koszalinie po raz pierwszy w życiu, nie przeszkadza im wcale w prowadzeniu ożywionej, przyjacielskiej rozmowy. Tematów jest wiele, a i wrażeń nie mało. Moskwa, Gorki, Charków, przyjacielski stosunek ludzi radzieckich do młodzieży polskiej, studiującej w Związku Radzieckim, plany na przyszłość, wyniki w nauce...

Rozmówcy o których piszę, to studenci polscy, zdobywający zawód w Kraju Rad. W radzieckich uczelniach, od radzieckich wykładowców zdobywają oni wiedzę, uczą się radzieckiego stosunku do pracy.

...

Pod oknem usadowili się dwie „moskwiczanki” — Edyta Pięta, studentka Moskiewskiego Instytutu Finansowego i Helena Więcławek, studentka Instytutu Inżynieryjno - Ekonomicznego, obok zaś siedzi student Politechniki w Gorki, Jan Kamiński, dalej — Zenon Śniadecki, studiujący w Charkowie budownictwo maszyn energetycznych.

Zapytani o wrażenia z Kraju Rad wszyscy zgodnie podkreślają serdeczne przyjęcie, jakiego doznają na każdym kroku.

Historia ich jest prawie identyczna: początkowo nie znając języka rosyjskiego, przyjaciele radzieccy, tak wykładowcy jak i studenci, pomagali w jak najlepszym opanowaniu języka.

— Związek Radziecki jest dla nas gościnnym gospodarzem — mówi tow. Z. Śniadecki. — Stworzono nam tak miłą atmosferę, że z miejsca zadomowiłem się w Charkowie.

— Mam co prawda jeszcze zły akcent — mówi dalej tow. Śniadecki — ale zrozumienie wykładowców nie sprawia mi już najmniejszych trudności.

— Łatwiej się uczyć, gdy wokół widzi się przyjaciół, gdy każdy stara się pomóc — mówi H. Więcławek. — Moskwa to piękne miasto. Przede wszystkim udarza oszałamiający ruch, życie i... znów: serdeczność ludzi radzieckich w życiu codziennym.

Oprócz kolegów i koleżanek z instytutu mam już znajomych w Moskwie — ciągnie dalej tow. Helena. — Najbardziej przypadła mi do serca jedna starsza kobieta, której mąż zginął podczas ostatniej wojny przy forsowaniu Sanu. Razem z nią spędzamy wiele miłych wieczorów na rozmowach i... przy telewizorze.

Tow. Więcławek mówi szybko, przeskakując z tematu na temat. — Chciałoby się od razu „rozładować” z tej masy wrażeń, jaką rokrocznie wywożą ze Związku Radzieckiego — usprawiedliwia się krótko i zaraz dodaje: — Lubię swój wydział. Ostatnio praktykowałam na budowie wysokościłowca. Po raz pierwszy w życiu pracowałam na 24 piętrze i jestem zachwycona tego rodzaju pracą.

Tow. Pięta była już poprzednio z granicą — w Paryżu. Mała więc porównywać obie stolice. Protestuje też, gdy tow. Więcławek, wyrażając swój podziw dla moskiewskiego metra, a szczególnie dla nowych stacji, krytykuje jednocześnie najstarsze, a więc i mniej ozdobne stacje.

— Nawet te najstarsze są cudne w porównaniu z „tunelami” paryskimi — mówi szybko kol. Pięta, wymawiając gardłowo, z francuska, literę „r”.

Rozmowa schodzi powoli na temat planów studentów, dotyczących pracy po ukończeniu studiów.

Teraz zabiera głos tow. Jan Kamiński. Już z pierwszych jego słów widać, że dwuletni pobyt w Kraju Rad wyrobił w nim, podobnie jak w pozostałej trójce, wysokie poczucie obowiązku wobec państwa ludowego.

— Po zakończeniu studiów wrócę do kraju i będę pracował tam, gdzie postawi mnie partia. W Związku Radzieckim otrzymałam wysokie kwalifikacje. Wykorzystam swoje umiejętności w codziennej pracy, to najlepsza droga do spłacenia długu, jaki za ciężką i trudną pracę państwa — miałem stroszczyć swój poglądną na tę ważną sprawę w kilku słowach.

— Ciężko nam będzie opuścić Związek Radziecki — stwierdzają zgodnie studenci. — Ulga w tym roztaniu będzie świadomością, że jedziemy do Ojczyzny z pokornym zasobem wiedzy, którą wykorzystamy w pracy nad rozbudową kraju, aby nasza Polska Ludowa była piękniejsza i bogatsza.

Już teraz, korzystając z ferii letnich, Kamiński, Śniadecki, Pięta i Więcławek zgłosili się ochotniczo do pomocy pracującym chłopom w kampanii żniwno-omiotowej.

Z inicjatywy młodzieży, studiującej w ZSRR, utworzono ochotnicze grupy do prac żniwnych w spółdzielniach produkcyjnych. Oprócz wspomnianej czwórki do naszego województwa przybędzie jeszcze 11 osób. W pięciu spółdzielniach — Ścinie, Gudowie, Prochach, Radawnicy i Siekmyślę będą oni pomagać spółdzielcom w jak najszybszym sprząnięciu zbóż. Wieczorami zaś będą pracować nad rozwojem życia kulturalno-oświatowego w tych spółdzielniach. (L)

STONKA — TWOJ WRÓGI

Przeglądaj własne uprawy ziemniaków i pomidorów — przynajmniej jeden raz w tygodniu.

Bierz udział w lustracjach ogólnych.

Zgłaszaj natychmiast sołtysowi wykryte ogniska.

Zbieraj dokładnie stonkę na swoim polu.

Pomagaj drużynie technicznej likwidować ogniska.

naszej epoki

niei partyjnych i w podejmowaniu decyzji. Tylko przy zachowaniu kolegiatności kierownictwa można się utrzymać nieprzemysłanych, jednostronnych, a więc niesłusznych decyzji. Wszelkie naruszenie zasady kolegiatności, wszelkie przejawy kultu jednostki prowadzą nieuchronnie do pomniejszenia roli i znaczenia partii, do obniżenia inicjatywy i aktywności politycznej jej członków oraz mas bezpartyjnych.

Pełna chwalebna historia KPZR uczy nas, że podstawowym warunkiem ugruntowania siły i autorytetu partii jest stałe umacnianie i pogłębianie więzi z masami, przyszłości chłwanie się głosowi mas. Po tęga partii stworzonej przez Lenina polega właśnie na tym, że jest ona krwią z krwi ludu pracującego, że niewzruszona była jej więź z ludem zarówno w okresie ciężkich, pełnych wyrzeczeń i ofiarności walk, w momentach przełomowych porażek, jak i w chwilach historycznych zwycięstw.

Tylko taka partia — partia, która za cel swojej działalności postawiła pełne wyzwolenie człowieka, stworzenie mu warunków wszechstronnego rozwoju, mogła poprowadzić masy do zwycięstwa Października, który zapoczątkował nową erę w historii ludzkości, erę zwycięskich, socjalistycznych rewolucji w świecie.

Komuniści umieli rozpaść w masach entuzjazm walki przeciwko białogwardystom i obcy interwentom o utrzymanie zdobytej wolności, zdobytej władzy. A gdy zamilkły działa i nastąpił dzień twórczy, pokojowej pracy, ktoś poprowadził ludzi radzieckich na szturm przeciwko najstraszliwшему wrogowi — przeciwko wielkiej nędzy, zaoferowaniu, ciemnocie, całemu barbarzyńskiemu dziedzictwu feudalno-absolutystycznej, kapitalistycznej, obszarnej Rosji! — PARTIA.

To ona przekonała naród, że walka z czyniącym na Kraj Rad międzynarodowym imperializmem rozgrywa się w codziennych, produkcyjnych bitwach w fabrykach i kopalniach, na polach i w laboratoriach. Ze droga do dobrobytu i kultury, do stworzenia bezklasowego społeczeństwa prowadzi jedynie przez wielki i uzbrojony we współczesną technikę przemysł, przez nowo czesne zmechanizowane i skolektywizowane rolnictwo. Po tęga i niezwykłość partii, jej nierozerwalna więź z masami, jej niezachwiany autorytet w masach z całą siłą wystały w latach wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Kto zapewnili Krajowi Rad wielkopomocne zwycięstwo w wojnie z najmocniejszym, nowoczesnie u-

zbrojonym imperialistycznym grabieżcą? — PARTIA.

To ona wychowywała masy w duchu miłości do socjalistycznej ojczyzny. To ona wykrzeszała z patriotyzmu mas bezgraniczną ofiarność na zapleczu i niezrównane bohaterstwo na froncie. Dziś KPZR, pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego, zwycięsko realizuje historyczne uchwały XIX Zjazdu, prowadzi naród radziecki po jasnej drodze budowy komunizmu. Stwierdząc niezawodną ręką państwem radzieckim, KPZR stoi na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego, na straży pokoju świata. ZSRR broni twardo i nieugięcie tezy o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch systemów gospodarczo - społecznych. ZSRR głosi nieustraszenie, że nie ma takiej nieuregulowanej sprawy, której nie można by rozstrzygnąć w drodze rokowań. Triumfem tej konsekwentnej, pokojowej polityki partii, rządu i narodu radzieckiego jest zakończenie działań wojennych i podpisanie rozejmu na Korei.

Od pierwszej chwili swego istnienia KPZR dzierży wysoko szandar rewolucyjnego proletariackiego internacjonalizmu.

Na przestrzeni 50 lat swej chlubnej historii KPZR oświeciła drogę i przekazywała swoje osiągnięcia, swój obrzmiony dorobek wszystkim robotniczym i komunistycznym partiom świata.

Szczególnie dużo zawdzięcza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polski ruch robotniczy, naród polski. Od swego zarania, polski ruch robotniczy był związany nierozerwalnie z wielką serdeczną, braterską współpracą z rewolucjonistami Rosji. W toku wspólnych bojów przeciwko caratowi, w ogniu trzech rewolucji krzepło i umacniało się oparte na jedności rewolucyjnych celów bojowe współdziałanie rewolucjonistów Polskiej i Rosji.

KPZR okazywała nieustanną ideologiczną i polityczną pomoc SDKPIL i KPP w przewyżczeniu błędów w zakładaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz w kwestii narodowej.

Dzięki tej braterskiej pomocy, SDKPIL, pokonując swe wahanie, weszła w skład SDPRR i u boku partii bolszewickiej brała czynny udział we wszystkich bojowych występach proletariatu rosyjskiego, będąc najbliższą bolszewikom partią rewolucyjną całego imperium carów. Dzięki tej pomocy KPP przekształcała się w partię typu leninowskiego. U sławnej partii komunistów Związku Radzieckiego, PPR uczyła się jak należy walczyć z wszelkimi przejawami oportunistów, kapitulanców czy nacjonalizmów w szeregach partii, jak należy łączyć walkę o wyzwolenie spo-

łączone z walką o wyzwolenie narodowe. Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie spod przemocy hitlerowskiego okupanta i rodzimych wyzyskiwaczy. KPZR jest wzorem dla naszej partii, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w jej walce o zbudowanie socjalizmu, o siłę i wielkość naszej ojczyzny.

Dzień dzisiejszy, dzień pięćdziesięciolecia powstania opromienionej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wielkim świętem wszystkich komunistów, wszystkich ludzi pracy, całej postępowej ludzkości. Każdy dzień z 50 lat, które minęły od II Zjazdu SDPRR, dawał nieodparte dowody prawdy i siły marksizmu-leninizmu.

Wszystkie sukcesy bohaterkiej klasy robotniczej ZSRR i międzynarodowego ruchu robotniczego — historyczne zwycięstwo Października, zbudowanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, uchronienie ludzkości przed zagładą jaką niosł hitleryzm, przewożenie narodom świata w walce o pokój i wskazanie narodom drogi do komunizmu — mała swe źródła w niezwykłej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Wielka partia stworzona przez Lenina przed 50 laty jest nadszła wszystkim ludzi pracy, jest sumieniem i honorem całej walczącej o pokój i postępowość ludzkości.

W dniu dzisiejszym, na całym świecie, we wszystkich jego zakątkach rozbrzmiewa potężny okrzyk ku chwale wielkiej partii, ku chwale jej chlubnego pięćdziesięciolecia.

Kronika KOSZALINA

DATY I WYDARZENIA

1849 — Zginął Sándor Petőfi, wybitny poeta węgierski, rewolucjonista (ur. 1823 r.).
1936 — Powstanie brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe — tel. Nr 08 — alarmujący
Nr 500 — informacyjny
Straż Pożarna tel. nr 08.
Komisariat Miejski MO, tel. nr 537.
APTEKA
Apteka Społeczna Nr 10 — ul. Zwycięstwa 22, tel. 189.
Zegarynia, tel. nr 08.
DYZURY
SZPITAL
Szpital Miejski, ul. Falata 2, tel. nr 215.

Proporce przechodnie dla przodujących zespołów sklepowych

Zarząd PSS w Słupsku za dodatnie wyniki osiągnięte w II kwartale br. postanowił przyznać proporce przechodnie następującym zespołom sklepowym:
Sklep warzywniczy nr 45 — kier. Lucyna Fabiańska.
Sklep spożywczy nr 2 — kier. Stanisława Wojtaszek.
Sklep przemysł. nr 46 — kier. Zdzisław Szczepaniak.
Zespoły tych sklepów wykonują plany, dbają o dobre zaopatrzenie odbiorców w to-

wary i o wygląd sklepu. Stawiamy je jako wzór pozostałym załogom sklepowym.

Wykonali plan

PSS w Słupsku wykonała plan I półrocza. Pracownicy Masarni, Wytwórni Wód Gazowych i Obrótu Towarowego PSS-u w Słupsku realizując zadania 4-go roku planu 6-letniego meldują o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego.

Wytwórnia Wód Gazowych plan półroczny wartościowo w cenach niezmiennych wykonała w dniu 31 maja 53 roku w 108 proc., a na dzień 30 czerwca 1953 roku ma wyko-

nać plan roczny w 63,2 procent.

Masarnia plan I półrocza wykonała w dniu 1. VI. 53 r. w 100 proc., a na dzień 30. VI. 53 r. ma wykonany plan roczny w 60,8 proc.

Obrót towarowy plan półroczny zrealizował w dniu 26. VI. 53 r. w 100 proc., a na dzień 30. VI. 53 r. ma wykonany plan półroczny w 101,5 proc.

Spółród pracowników tych zakładów na wyróżnienie zasługują: w Wytwórni Wód Gazowych obciążacz Jan Hapka, obmywaczka Jadwiga Wójcik i Eleonora Janik. W Masarni brygadziści Władysław Sarna, czeladnicy, Jan Wolborski i Józef Trzebiatowski.

W obrocie towarowym Zdzisław Szczepaniak kier. sklepu nr 46, Stanisława Wojtaszek kier. sklepu nr 2, Lucyna Fabiańska kier. sklepu nr 45, Michał Karecki kier. sklepu nr 24.

M. Nowacki
Korespondent „Głosu”

Dlaczego?

wojewódzka kolumna Transportu Samochodowego w Słupsku nie wypłaciła kierowcy samochodowemu W. Sliwińskiemu należnego mu wyrównania za przepracowane godziny nadliczbowe. Szoferowi należy się również dodatek karny za 10 tygodni pracy w Pogotowiu Ratunkowym w Złotowie, dokąd został delegowany.

L. Nowicki

Nasz felleton

„Nie tylko Barbara...”

Działo się to w hurtowni Centrogalu w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego w dniu 28 lipca. Przy aparacie telefonicznym ze słuchawką przy uchu stała miła panienska w okularach.

— Złuta, to ty? Tu Barbara. Przyjdiesz dzisiaj? Nie, ja nie mogę, bo jeszcze pracuję. Dobrze, czekam koło kina. Pa, pa.

Wykręca drugi numer.
— Centrogal, miasto? Proszę „Monetę”. — Ach, to ty, Romek! Kochanie, poznałeś mnie po głosie? Przyjdiesz dzisiaj? Dobrze, czekam.

I czeka. Słuchawki nie odkłada ani na chwilę. A Centrogal wciąż zajęty. A Złutka, Romek i Barbara zwołując się do kina czy na spacer, zapomnieli o godzinach pracy i o tym, że te-

Kto nie zwalcza stonki — ten szkodzi sobie, gromadzi i gospodarce narodowej.

lefon przeznaczono do załatwiania spraw służbowych. Więc my przypominamy.

S. M.

Zapisy do korespondencyjnych liceów ogólnokształcących

Korespondencyjne licea ogólnokształcące przyjmują zapisy do klas od VII do XI na r. 1953/54 od 1 sierpnia do 10 września br. Szkoły te umożliwiają zdobycie wykształcenia średniego ludziom, którzy ze względu na pracę zawodową czy z innych przyczyn nie mogą uczęszczać do innego typu liceum.

W ciągu trzech lat istnienia liceów korespondencyjnych ukończyło je już kilka tysięcy osób, uzyskując świadectwa dojrzałości. Wielu absolwentów studiuje na wyższych uczelniach.

Korespondencyjne licea ogólnokształcące istnieją we wszystkich miastach wojewódzkich i niektórych powiatowych.

Rok szkolny 1953/54 rozpocznie się 13 września br. Bliższych informacji udziela dyrekcja liceów korespondencyjnych, wydziały oświaty rad narodowych, związki zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej i inne organizacje masowe.

SPORT - SPORT - SPORT -

Najlepsi lekkoatleci województwa stają do walki o tytuły mistrzowskie

W następną niedzielę, 9 sierpnia br. na stadionie koszańskim odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa naszego województwa. W zawodach tych wezmą udział wszyscy najlepsi lekkoatleci wyłonieni w mistrzostwach powiatowych, które odbywają się obecnie w poszczególnych powiatach. Tak np. lekkoatleci Koszalińscy walczą o tytuły mistrzów swego powiatu i prawo udziału w mistrzostwach wojewódzkich w tę niedzielę, 2 sierpnia na stadionie Spójni. Początek zawodów powiatowych o godz. 10-tej.

niedbane i popularyzacja ich jest jednym z najbardziej palących zagadnień.

Ogółem zostanie przeprowadzonych 16 konkurencji męskich i 12 kobiecych.

Organizatorzy, podobnie zresztą jak i w poprzednich imprezach ograniczyli ilość konkurencji w których może startować jeden zawodnik. W mistrzostwach wojewódzkich zawodnicy mogą startować w dwóch konkurencjach biegowych. Jednej technicznej i biegu sztafetowym względnie w dwóch technicznych, jednej biegowej i sztafete.

Sekcje lekkoatletyczne PKKF-ów winny jak najwcześniej nadesłać do WKKF imienne zgłoszenia na zawody wojewódzkie, gdyż termin zgłoszeń upływa już z dniem 5 sierpnia i później żadne zgłoszenia nie będą uwzględniane. Sekcja LA WKKF zastrzeżenie również, że listy zgłoszeń są obowiązkowe i nie będą uwzględniane żadne zmiany przed zawodami.

Rady okręgowe zrzeszeń, a przede wszystkim PKKF-y, których przewodniczący są odpowiedzialni za należyte przygotowanie reprezentacji powiatowych do zawodów, winny przy ustalaniu składów reprezentacyjnych brać pod uwagę swych najlepszych zawodników, aby mistrzostwa były naprawdę przeglądem poziomu naszej lekkoatletyki, aby przyczyniły się one do dalszej jej popularyzacji.

Mistrzostwa wojewódzkie już chociażby ze względu na dużą ilość konkurencji zapowiadają się jako niezwykle interesująca impreza. Po raz pierwszy w tym roku młodzieńcy lekkoatleci będą mogli zobaczyć skoki o tyczce w do brzy obsadzie, biegł długie itp. Szkoda tylko, że organizatorzy nie pomyśleli o włączeniu do programu zawodów biegów przez płotki, czy rzutu młotem. Konkurencje te w naszym województwie są za-

Pawłowski siódmy w szabli

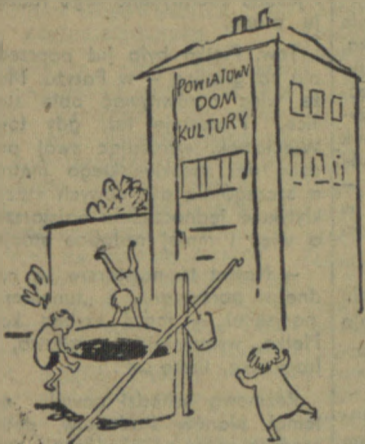
We wtorek późnym wieczorem, na szermierczych mistrzostwach świata zakończono indywidualny turniej w szabli. Jak już podawaliśmy, piękny sukces odniósł reprezentant Polski Pawłowski, który wywalczył sobie miejsce w finale wśród ośmiu najlepszych szablistów świata.

W walkach finałowych Pawłowski walczył słabiej niż w eliminacjach. Znać było po nim przemęczenie ciężkim turniejem. Pawłowski wygrał tyłko dwie walki z Miklą (Belgia) 5:4 i Lechner (Austria) 5:4, zajmując ostatecznie 7 miejsce.

Turniej zakończył się wielkim sukcesem Węgrów, którzy zajęli trzy czołowe miejsca. Mistrzem świata został Kovacs — 7 zwycięstw, wicemistrzem — Gerevich — 5 zwycięstw, a trzecie miejsce zajął Karpati — 4 zwyc. Dalsza kolejność: 4) Mikla (Belgia) — 4 zwyc., 5) Leferze (Francja) — 3 zwyc., 6) Pinton (Włochy) — 3 zwyc., 7) Pawłowski (Polska) — 2 zwyc., 8) Lechner (Austria) — 0 zwyc.

C-6-10590. Nr zamówienia 188

Spacerkiem po Sławnie...



Studnia przy Powiatowym Domu Kultury w Sławnie niezabezpieczona zupełnie obmurowaniem grozi życiu i zdrowiu przechodniów.



Zanieczyszczony basen przy stadionie sportowym przypomina raczej śmietnisko.



A ulica w pobliżu dworca — przywoździ na myśl górskie krajobrazy. Tylko że... góry te — to usypiska gruzu i śmieci.

Czekamy na odpowiedzi MRN w Sławnie. Odpowiedź powinna brzmieć:
— studnię zabezpieczono,
— basen oczyszczono i doprowadzono do stanu używalności,
— gruzu i śmieci z ulic Sławna usunięto.

Co, gdzie, kiedy?

KINA

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Pomyślowy sprzedawca”.
Seanse godz. 18 i 20.15.

„Młoda Gwardia” (Kosossowo) — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny” — seanse godz. 20.

SLUPSK — „Polonia” — „Noc niespodzianek”.
Seanse godz. 16, 18 i 20.

KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Sadko”.
Seanse godz. 17 i 19.

SŁAWNO — „Sława” — „A po sobocie jest niedziela”.
Seanse godz. 17 i 19.

WYSTAWY

Pośmiertna wystawa obrazów artysty malarza Romana Merzowicza w Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 83, otwarta codziennie od godz. 12-17 za wyjątkiem poniedziałków. Wstęp bezpłatny.

Wystawa osiągnięć produkcyjnych zakładów pracy woj. koszalińskiego w Woj. Domu Kultury w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 103, otwarta codziennie od godz. 12-19.

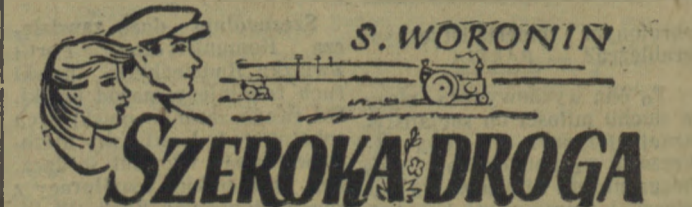
MUZEUM

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 83, zwiedzać można od godz. 12-17. W niedziele i piątki od 12-19.

W poniedziałki i dni poświęcone Muzeum nieczynne. W piątki wstęp bezpłatny.

RADIO

Władomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.10 Muzyka. 6.50 Gimn. 7.20 Muzyka. 7.50 Kalend. 8.00 Muzyka. 8.30 Aud. dla dzieci starszych. 9.00 Koncert. 10.30 Muz. rozrywk. 11.15 Muzyka i aktualn. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.40 Utwory na obój. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.10 Pieśni. 16.30 Koncert solistów. 17.05 Pogadanka. 17.15 „Słuchacze piszą”. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Mikrotonem po kraju. 18.15 Muzyka popul. 18.45 Aud. liter. 19.05 „Na muzycznej fali”. 19.35 „Koresp. donoszą”. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wład. sport. 20.38 Muz. tan. 21.35 „Poeta walczącej Bułgarii”. 21.45 Koncert ork. 22.25 Muzyka dla wszystkich. 23.10 Muzyka.



(24) — Ależ ja cały czas o tym myślę — ścisłając organizatorowi partyjnemu rękę powiedział Nikoła Fiodorowicz. — Teraz nie takie czasy, żeby można było nie myśleć. No, bywaj zdrowi kłaniaj się Pawłowi Iwanowiczowi. Powiedz, że przyjdziemy w końcu tygodnia z komisją do spraw współzawodnictwa socjalistycznego. Powtórz przy okazji mojemu zięciowi, że wieszczę mu z powodu urodzin córki.

Założył ręce w tył i wielkimi krokami poszedł do domu.

Według wszelkich danych zapowiadał się dobry urodzaj zbóż. Po deszczach wystrzeliło w górę ozime żyto. Zaklekała pszenica i pola zapłonęły ogniem. Widocznie jednak dobrze się przyczaiły nasiona chwastów, gdyż nie pomogło ani pieniecie, ani powtórna orka, i teraz równocześnie z pszenicą podzieliły w górę liście mlecza, gwiazdnicy, strzałki gluchego owsa.

Wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu kolchozu.

— Nie ma dla nas w tej chwili nic droższego nad zboże. Dlatego też wszystkie siły musimy zmobilizować do pienia pszenicy — powiedział Nikoła Fiodorowicz i oparł się ciężko dłonią o stół. — Musi się na to znaleźć czas, a ludzi damy, ile będzie potrzeba.

— Należy wprowadzić indywidualną pracę na akord — zauważył Samojłow.

— Zrobimy wszystko, byle tylko ludzie oczyścili zboża. Wyznaczam od siebie nagrodę: kupon na ubranie — powiedział wzrokiem po zebranych.

— Nie potrzeba tego robić od siebie. Spróbujmy to od kolchozu — powiedział Browin.

— A ja jednak dam i od siebie również, żeby ludzie pełni jak należy.

— Ludzie i tak będą rzetelnie pracowali, znają wartość chleba i odpowiadają za to przed Ojczyzną. — Browin pokręcił głową z wyrzutem. — Nikt nie potrzebuje twojego kuponu, po co masz ludzi obrażać? A nagrodę damy od kolchozu.

— Coś ty się zrobił taki niezgodny, robisz wszystko na przekór. Tu chodzi o ważną sprawę, a ty się sprzeciwiasz... No, dobra. Nie będziemy, towarzysze członkowie zarządu, schodzili na boczną torę. Uchwalamy więc wniosek: wszyscy kolchoźnicy, znaczy się, idą pisać pszenicę, w tej liczbie dojarki i nawet starszki, które mogą się na coś przydać. Wy zaś tam po linii partyjnej i komсомольskiej, znaczy się, wyjaśnijcie ludziom, o co chodzi... Ty zaś, Alosza, zawiadom agronoma Słepańskiego Wasiljewicza. Požadane, żeby przyjechał... Musimy zbadać tę sprawę od strony naukowej.

Ludzie skoro świt wyszli w pole. Nie było zwykłej wesołości. Wszyskich niepokoił los zbóż. Nikoła Fiodorowicz patrzył z troską na zbliżających się ludzi. Obok niego, przytzymując ręką rower, stał Słepan Wasiljewicz.

— Skąd taka kłeska? — zapytał Kuprijanow obrzucając żałosnym spojrzeniem pole. — Zdawałoby się, że wszystko zostało zrobione, cały czarny ugor zaorano plugiem z przedplużkiem. Wiosna zabronowano...

- Ile razy przeprowadziście obróbkę?
- Dwa.
- Trochę za mało. Trzeba było ze cztery razy.
- Któż to wiedział?..
- Trzeba było spowodować wstędy chwastów.
- To racja. A teraz takto zamartwienie, co?
- Nic nie szkodzi. Tylko, że za jednym razem nie pozbędziecie się chwastów. Trzeba będzie powtórzyć pielonkę.
- Pewnie — westchnął Nikoła Fiodorowicz, — Alosza — zawołał Mawroetna — porzucił ludzi, wyznacz każdemu miejsce i uważaj, żeby wszystko szło jak się patrzy! — Zdławszy czapkę, zwrócił się do ludzi: — No cóż, towarzysze kolchoźnicy, trzeba się do tego zabrać z całym sercem. Pamiętajcie, że to nasze bogactwo... A żeby nie połamać roślin, trzeba będzie robić pielonkę na bosaka. Należy pisać ręcznie, bez pomocy motywek, bo można pszeniczkę podciąć.

Do Nikoła Fiodorowicza podszedł pomocnik kowala Procharczyn i zmieszany przestąpił z nogi na nogę.

(c. d. n.)